

Kolejny rekord pobity

W dniach 3–5 września br. odbył się VI Ogólnopolski Złot Motocyklowy Lekarzy Klubu DoctoRRiders przy OIL w Łodzi. Tym razem w Sulejowie koło Piotrkowa Trybunalskiego.

Padł kolejny rekord: przybyło 200 lecarskich zaprzęgów motocyklowych wraz z rodzinami. W sumie około 300 osób – od Szczecina po Rzeszów i od Olsztyna po Wrocław. Coraz trudniej jest znaleźć bazę w okolicach Łodzi, która by sprostała naszym wymaganiom. Ośrodek Wczasowy „Dresso”, który stał się naszą bazą tym razem, będzie musiał się chyba rozbudować.

W czasie tegorocznego zlotu pogoda dopisała i poza przelotnymi opadami, nie było „ekstremy” i – co najważniejsze – cała impreza wraz z dojazdami przebiegła bez istotnych zetknięć z asfaltem czy też innymi użytkownikami dróg. Największą atrakcją trzydniowego spotkania (poza – oczywiście – wspólnym biesiadowaniem, pogaduchą do białych świtów, swawolami, kapelami, występami i drobnymi występami, beczkami piwa, tańcami oraz „walnym”) była wielogodzinna parada.

Zaczęliśmy od spotkania z burmistrzem Sulejowa – Stanisławem Baryłą i jego miłą asystentką, by po kilkunastu minutach jazdy „opanować” stary rynek w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie gościł nas prezydent tego wiekowego grodu – Krzysztof Chojniak. Cała starówka w motocyklach, a na samym środku placu... młoda para, która tu właśnie wyznaczyła sobie poślubną sesję zdjęciową z fotografem i nie omieszczała skorzystać z okazji, by ten pstryknął fotkę na motorze.

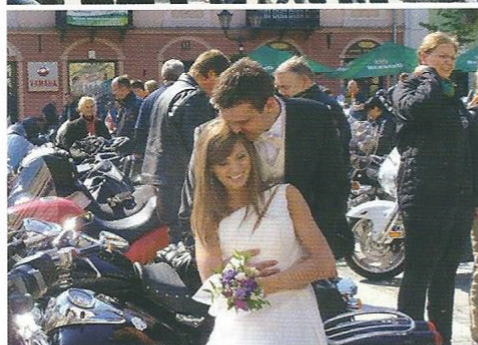
Czas pobytu na rynku trybunalskim umilali nam swoimi wystąpieniami członkowie zarządu Klubu „DoctoRRiders”, gospodarz Piotrkowa, Kostek Radziwiłł – wiceprezes NIL (oczywiście też na motocyklu) i Grzegorz Mazur – prezes łódzkiej OIL. Instrukcji udzielał Włodek Kapić – prywatnie mąż naszej koleżanki lekarki – Joli, a oficjalnie komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Piotrkowie (sam jeżdżący motocyklem) oraz szef piotrkowskiego Klubu Motocyklowego „Quo Vadis” – Tomasz Bubas.

Pamiątkowe, wspólne zdjęcie uwieczniło „po wsze czasy” nasz pobyt w trybunalskim

grodzie, a następnie kawalkada 200 motocykli ruszyła w trasę. Najpierw „gierkówką”, potem zaś wąskimi drogami w kierunku Borek i Smardzewic, gdzie była chwila odpoczynku na tamie Zalewu Sulejowskiego. Później ruszyliśmy „opłotkami” Tomaszowa Mazowieckiego do Spały i dalej – do Konewki, by zwiedzić olbrzymi, naziemny, zachowany w całości bunkier poniemiecki z okresu II wojny światowej. Przewodnicy zapewniali, że to nie jedyny w tej okolicy, a w ogóle to spalska ziemia – jak sugerowali – kryje jeszcze wiele tajemnic z tego okresu...

Na polanie przed bunkrem czekała na nas grochówka, parówka, buła i oranżada, jak za peerelu. Powrót nastąpił – znów przez Spałę – do naszej bazy w Sulejowie, ale już znacznie krótszą trasą. W sumie przejechaliśmy 140 km. Jazda w takiej równinnej tyralierze motocykli – stąd po horyzont – to duże przeżycie i niezapomniany widok. Nie było takiej prostej, która by nas wszystkich pomieściła.

Samochodami i motocyklami obstawiała nas policja z trzech powiatów: piotrkowskiego, tomaszowskiego i opoczyńskiego.



WIELKIE BRAWA I WIELKE DZIĘKI. Dodatkowo, a może przede wszystkim, czuwali nad nami koledzy z piotrkowskiego Motocyklowego Klubu „Quo Vadis”. Dwudziestu motocyklistów zwijało się jak w ukropie, aby było bezpiecznie, sprawnie i przyjemnie. Im też zawdzięczamy kilkusetzdjęciową dokumentację. TO DUŻY WYCZYN I WIELKIE UZNANIE.

Kolejny zlot możemy uznać za bardzo udany dzięki wspaniałej pracy i wysiłkowi organizacyjnemu wspomnianego już małżeństwa Joli i Włodka Kapców oraz Eli, Uli i Ewy z Biura OIL w Łodzi. Wszystkim składam serdeczne dzięki. Największe podziękowania, oczywiście, należą się Nam – uczestnikom tego wspaniałego spotkania, za niepowtarzalną atmosferę.

Do zobaczenia na kolejnym zlocie „DoctoRRiders”.

Z pozdrowieniami
Grzegorz Krzyżanowski
„Prezes”

PS. Zebraliśmy też około 9 tys. złotych na rehabilitację dla naszego kolegi „rajder-sa”, poszkodowanego w wypadku.

BRAWO!!!

Zdjęcia:
G. Krzyżanowski i G. Mazur
oraz archiwum Klubu „Quo Vadis”